

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

POSIEDZENIE SEJMU OTWARTE

— *Mości panowie, zaczynamy!*

— *Ba ale od czego zacząć?*

— *Być albo nie być* —

p. Grabski pyta posłów

— **BYŁO NIE BYŁO** —

odpowiadają polskie Hamlety

WARSZAWA 20.10.

Posy Rządu ukrzyte są w tobołkach posłów, którzy od rana wszystkimi po ciągami zjeżdżali do stolicy i wszystkim tramwajami zdążyli na ul. Wileńska.

Od wczesnej godziny sala bufetowa zapelniona. Panie kresowe w komplecie oczekują dawno tak licznie nieopieczonych gości, witają się czule, a że są świadome spraw polityki, zapytują z uśmiechem szelmowskim, czy już Grabski leży, czy nie leży?

— Stół — odpowiada rezolutnie ten i ów z posłów. — Stół, chyba że my go położymy.

A więc sami nie wiedzą, co będzie... Szary tłum posełski! Dostojnicy klubowi jeszcze się nie pokazali. Im nigdy nie spieszo do roboty!

Tylko marszałek Rataj, jak zawsze wcześniej już pracuje w swym biurze. Tylko poseł Witos jak zawsze wcześniej w klubie porządku rzeczy pilnuje. Inni mają czas — choć niema czasu.

Około godz. 11 dzwonek wszczęły alarm. Dzwonienie trwało pół godziny, ażeby posiedzenie mogło się odbyć punktualnie o oznaczonej godzinie.

Wreszcie o godz. 11.30 marszałek otworzył posiedzenie i po wstępnych

Układy polsko-litewskie przed groźbą rozbicia
Rząd kowieński zobawy przed wyborami odrzuca porozumienie konsularne

WARSZAWA 20.10.

Na podstawie informacji, nadeszłych z Lugano, w kołach politycznych utrwała się przekonanie, że rokowania polsko-litewskie nie tylko nie dadzą wyników, jakich można było oczekiwać, ale wręcz mogą być zerwane.

Ze strony polskiej — jak nas zapewniają — robione są jeszcze wysiłki, aby dojść do porozumienia z Litwinami. Delegacja polska nie może wszakże iść na ustępstwa w zasadniczych sprawach komunikacji i ochrony konsularnej. Uniemożliwiłoby to bowiem normalne stosunki handlowe z Kłajpedą.

Nieustępliwe stanowisko delegacji litewskiej tłumaczone jest tem, że rząd kowieński nie chce ryzykować swojej pozycji wobec zbliżających się wyborów do sejmiku litewskiego.

Ameryka nie zwoła konferencji rozbrojeniowej i oddaje inicjatywę Lidze Narodów

NOWY JORK 20.10. Wskutek nieprzychylnego stanowiska Francji wobec amerykańskiego planu konferencji rozbrojeniowej prezydent Coolidge zrezygnował ze zwołania tej konferencji do Waszyngtonu, pozostawiając inicjatywę w tym względzie Lidze Narodów.

Pakt bezpieczeństwa między Rumunją a Sowiecami

BUKARESZT, 20.10. Z dobrze poinformowanego źródła komunikują, że rumuński generał Jovanescu otrzymał polecenia rozpoczęcia rokowań z rządem sowieckim w sprawie ewentualnego zawarcia odrębnego paktu bezpieczeństwa na Wschodzie.

Inicjatywa w tym kierunku wyszła podobno od Cziczerina w czasie jego pobytu w Warszawie i na prośbę sowieckiego komisarza spraw zagranicznych,

formalnościach udzielił głosu pos. Głabińskiemu, prezesowi Związku Ludowo-Narodowego, który w przemówieniu zwręcznie ułożonym odmawiał położenie gospodarcze, ale błędne wysnuwał wnioski polityczne.

Minister sowieckiego rządu dla Polski KOMISARZ JULIAN LESZCZYŃSKI po rocznym pobycie w więzieniu polskim, jako włóczęga zbiegł z gmachu sądowego w Warszawie

WARSZAWA 20.10.

Na jesieni 1924 r. aresztowano w Będzinie jakiegoś podejrzanego osobnika.

Było to na drugi dzień po aresztowaniu słynnego Waldenberga. Podejrzanego osobnika podał się za Juliana Laskowskiego, żadnymi jednak dokumentami nie mógł się wylegitymować.

Aresztowanego przekazano sędziemu śledczemu, Dymitrowi Przewłockiemu.

Dalsze dochodzenie zamarło i do piero w marcu b. roku, a więc po upływie pół roku sędzia Dymitr Przewłocki przekazał władzom wyższymi fotografje „włóczęgi” z adnotacją, iż zachodzi podejrzenie, że Julian Laskowski jest słynnym komunistą Julianem Leszczyńskim.

I znowu upłynęło pół roku. Wreszcie przed kilku dniami przywieziono Laskowskiego do Warszawy w drodze rekwiizycji sądowej.

Do gmachu sądowego przyprowadził Laskowskiego młody policjant, Stanisław Matuszak, przed tygodniem zaledwie przyjęty na służbę. Laskowski siadł wśród świad-

ków, oczekując kolejki.

Jeden ze świadków, pułkownik K., który przyszedł, nie wiedząc w jakiej sprawie ma zeznawać — zwrócił uwagę na Laskowskiego i począł go pilnie obserwować.

W pewnej chwili spojrzenia ich spotkały się. „Laskowski” opuścił wzrok, podparł się ręką. Zabolęły go zęb...

Wreszcie nastąpiła konfrontacja. Po kolei podchodzili do młodej aplikantki świadkowie. Pełniący obowiązki sędziego śledczego p. Strancmann

nie zalałwał sam tej sprawy, zastępowała go młoda aplikantka. Świadek mjr. R. przyjrzał się Laskowskiemu i oświadczył z całą pewnością, że jest to Julian Leszczyński, komisarz sowiecki, kolega majora z Krakowa z czasów uniwersyteckich.

Panienka zapisała. W chwili, kiedy wezwany został świadek pułk. K. i zbliżał się do aplikantki, zauważył, że Leszczyński, spokojnie

P. Linde—do dymisji Czuli się w P.K.O. zanadto jak u siebie w domu

WARSZAWA 20.10. Zapowiadane od pewnego czasu ustąpienie p. Huberta Lindego z prezesury P.K.O., stało się faktem.

Wczoraj p. Linde zgłosił na ręce premiera Grabskiego prośbę o dymisję. Dymisja ta, jak nas zapewniają, będzie przyjęta.

Powodem dymisji p. Lindego, według „Robotnika”, są straty poniesione przez P.K.O. z powodu wydawania nieuzasadnionych kredytów niektórym członkom rodziny p. Lindego. Sprawa ta ujawniła się miła, jak podaje jedno z pism łódzkich, w związku z aferami niejakiego Rudolfa Cywickiego, kuzyna p. Lindego, którego w tych dniach osadzono w areszcie.

Kandydatami na miejsce p. H. Lindego jak się dowiadujemy są: senator Szarski, prezes Izby Skarbowej w Poznaniu p. Szmidt i prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Obrzud.

minister Skrzyński przedłożył tę propozycję rządowi bukareszteńskiemu.

Cziczerin chce przybyć do Paryża

PARYŻ 20.10. Dziennik „Quotidien” donosi, że Cziczerin wyraził życzenie przybycia do Paryża celem porozumienia się z Briandem.

Pismo paryskie widzi w tem pierwszy wynik konferencji locarneskiej

Prezydent Steczkowski wrócił z Wiednia z pomyślną nowiną

Sprawa pożyczki 100 milion. dolarów na dobrej drodze

WARSZAWA 20.10.

Wczoraj po południu prezydent Steczkowski powrócił z Wiednia, dokąd — jak wiadomo — udawał się w celu rokowań z domem bankowym Rotschilda w sprawie pożyczki.

Bezpośrednio po przyjeździe prezydent Steczkowski przyjęty został przez prezesa Rady ministrów i ministra skarbu p. Wł. Grabskiego, któremu zdał sprawę ze stanu rokowań.

Wedle informacji, jakie udało się nam zebrać, przebieg rokowań wiedeńskich był bardzo pomyślny, nie zostały one jeszcze ostatecznie sfinalizowane.

Wysokość pożyczki ustalona została na 100 milionów dolarów. Zabezpieczenie pożyczki oparte ma być o dochody z monopolu bez potrzeby wydzierżawiania tego działu przedsiębiorstw państwowych.

CZESI ZADOWOLENI Z LOCARNO

Pakt wschodni ma więcej powagi, niż zachodni

PRAGA, 20.10. Prasa czeska z zadowoleniem komentuje pakt, zawarte w Locarno.

Organ ministra Benesa „Ceske Slovo” pisze, że pakt ten, oparte na traktacie Wersalskim i statucie Ligi Narodów, gwarantują terytorjalne postanowienia traktatu Wersalskiego.

„Co się tyczy paktu czechosłowackiego i polskiego — pisze dziennik — to posiada on tę wyższość nad paktem zachodnim, że

gdy pakt zachodni zawierał tylko sześć państw, pak wschodni zawierał naczelnic: państw zainteresowanych.

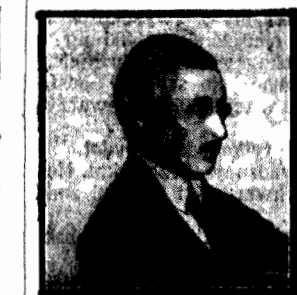
Dalej ważne jest, iż prawa poszczególnych państw nie mogą być zmienione bez ich zgody, co ma szczególnie doniosłe znaczenie w razie podniesienia kwestji ewentualnej rewizji traktatu pokojowego na zasadzie art. 19 statutu Ligi Narodów.

Anglicy stwierdzają, że granice Polski nie mogą ulec zmianie

LONDYN, 20.10. Dzienniki angielskie ogłaszają pakt locarneskie bez wszelkich komentarzy.

Jedynie tylko „Daily Telegraph” poświęca nieco uwagi paktovi wschodniemu, podnosząc jako okoliczność, wielce smutną, że na mocy tego paktu, obecne granice polsko-niemieckie nie mogą ulec zmianie bez wyraźnej zgody Polski.

Dziennik londyński uważa tę klauzulę za sukces dyplomacji francuskiej.



przechodząc obok policji, wychodził z sali. — Niechże pani każe go chwycić, toś to słynny bolszewik. — Tak, może być. On tam zapewne poczeka. Niech pan się nie obawia. Okazało się jednak, że komisarz Leszczyński nie czekał, ale ulotnił się szybko z sądu. Wszczęty po chwili alarm nie dał już żadnych wyników. Niestychane niedbalstwo władz sądowo-śledczych, tajemnicza linja biegnąca poprzez całą sprawę Leszczyńskiego, trwająca od roku — może wreszcie będzie wyjaśnione obecnie. Julian Leszczyński jest bowiem największą figurą komunistyczną, jaką kiedykolwiek miały w swych rękach nasze władze. Julian Leszczyński, syn numerowego na statkach, kursujących między Plockiem a Warszawą, wychowywał się w Plocku. Na uniwersytecie uczył się w Krakowie, studiował filozofję. Już jako student brał czynny udział w życiu politycznym jako socjalny-demokrata. W czasie wybuchu rewolucji bolszewickiej był w Rosji. Zajmował w rządzie sowieckim bardzo wysokie stanowisko. Był pierwszym komisarzem rządu sowieckiego do spraw polskich. Na tem stanowisku pracował w jednym pokoju z obecnym sędzią śledczym w Sosnowcu, p. Dymitrem Przewłockim. Tem zapewne tłumaczyć należy, że p. Przewłocki w Sosnowcu aż pół roku musiał przyglądać się Leszczyńskiemu, aby wreszcie dojść do przypuszczenia, że to może być Leszczyński i zawiadomić władzę o swem podejrzeniu.

Leszczyński zajmował następnie stanowiska: szefa sekcji polskiej w komunistycznej międzynarodowce, ministra spraw wewnętrznych w polskim rządzie sowieckim, utworzonym w Białymostku w r. 1920. Ostatnio był głównym wyśtannikiem bolszewickiej międzynarodówki. Sowlecka znakomitość umknęła dzięki niestychanemu wprost i godnemu najsurowszego potępienia niedbalstwu.



Listonosz — wielbłąd
Za 160 zł. miesięcznie w ciągu 12 godzin przebiega listonosz warszawski 20 kilometrów, obciążony zórz paczek, za całość których bierze pełną odpowiedzialność.

GIEŁDA

WARSZAWA 20.10.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Waluty, akcje słabe. Banknoty Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.09. N. York 6.06.

Metale Rubel złoty 3.14. Dolar złoty 6.05. Funt ang. złoty 29.00. Dolar srebrny 4.85. Rubel srebrny 2.22. Srebrny bilon rosyjski 1.04.

Dewizy Berlin 1.45. Belgja (za 100) 27.20. Holandia (za 100) 243.00. Londyn (za 1) 29.40. Paryż (za 100) 26.50. Praga (za 100) 17.90. Szwajcaria (za 100) 116.70. Wiedeń (za 100) 86.00. Włochy (za 100) 24.20.

ZURYCH, 20.10. Zamknięcie. Warszawa 85.00. Paryż 23.00. Londyn 25.13.

Październikowa 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50. 8 proc. Poż. Złota 70.00. 10 proc. — pożyczkowa 85.00. 6 proc. — pożyczkowa 64.50. 4 i pół proc. L. Z. Ziemiękie rb. przedw. 16.60. 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 9.25. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 13.00. 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 16.25.

Akcje B. Polski 55 i pół za 100 zł. B. Dystrykcyjny 5.00. B. Handlowy 3.00. B. Pizem. we Lwowie 0.14. B. Zachodni 1.75. B. Zw. Sp. Zar. 4.00. Spiess 2.85. Elektr. Dabrow. 0.65. Elektryczność 1.85. Pol. Tow. El. 0.06. Brown - Boveri 0.40. Sita i Światło 0.17. Chodorów 3.90. Czestociele 1.10. Gosławice 1.35. Mjchajłow 0.18. Warsz. Cukier 1.70. Firlej 24.00. Łazy 11.00. Wękiel 1.35. Polska Nafta 0.20. Polski Przem. Naft. 0.48. Nobel 1.30. Cegielski 0.24. Fitzner 1.40. L. H. 0.53. Modrzejew 2.55. Norblin 0.75. Ostrowieckie 4.50. Parowoz 0.42. Rudzki 0.80. Starachowice 1.10. Zwiarcie 7.30. Zyrardów 6.20. Borkowskie 0.74. Spirytus 1.70. (4-ta em. 1.40). Cmielów 0.30. Majewski 12.60. Pastelnik 0.90.

HERBATA POLITYCZNA U PANA PREMIERA

zgromadziła tylko część klubów poselskich
P. premier informował poufnie o sprawach finansowych, min. Skrzyński mówił o Locarno

WARSZAWA 20.10.

W prezydium Rady ministrów odbyło się wczoraj wieczorem urzędzone przez premiera Grabskiego przyjęcie dla przywódców klubów sejmowych.

W przyjęciu — prócz p. premiera — wzięli udział ministrowie Skrzyński, Klarner i Janicki. Sejm reprezentowali posłowie: Głabiński, Kozicki, Zdziechowski (Z. L. N.), Barlicki i Żulawski (P.P.S.), Popiel i Chadyński (N. P. R.), Chaciński i Bittner (G. P.), Dubanowicz i Stroński (Ch. N.), Rozmaryn i Farbsztajn (Kół żydowski) oraz wicemarszałek Sejmiku Poniatowski.

Zauważono brak reprezentantów „Piasta”, „Związku Chłopskiego” i „Wyzwolenia”.

Nie był również obecny marszałek Rataj, który dzień wczorajszy spędził na polowaniu pod Warszawą.

Zagali zebranie premier Grabski, który udzielił zebrany informację z dziedziiny gospodarczej i finansowej.

P. premier informował też o

szczegółach, dotyczących pożyczki zagranicznej.

Do udzielonych przez siebie informacji zastrzegł p. premier poufność.

Po przerwie min. Skrzyński udzielał wyjaśnień w sprawie Locarno. Minister podniósł, iż dzieki traktatowi locarneskiemu — Polska weszła do

koncerta państw europejskich, wzajemnie gwarantujących sobie pokój i bezpieczeństwo.

Polska zyskała w Locarno poparcie ze strony Anglii.

Układ polsko-niemiecki podpiszą prezydenci Wojciechowski i Hindenburg, co doda mu autorytetu.

Umowa arbitrażowa z Niemcami zaopatrzona jest wstępem, opartym na traktacie Wersalskim — obejmuje zatem uznanie dzisiejszych granic Polski.

Traktat w Locarno daje Polsce widoki na pożyczkę zagraniczną.

Dyskusji nie było. Posłowie: Stroński, Kozicki, Rozmaryn i Barlicki zadali szereg pytań w

sprawie Locarno. Min. Skrzyński udzielał odpowiedzi.

Przeciw bojowcowi komunistycznemu

boją się świadczyć świadkowie

WARSZAWA 20.10.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym — jak donosiliśmy — miała się odbyć sprawa komunisty Pańczyszyna, oskarżonego między innymi o to, że wespół z kilkunastoma towarzyszami usiłował dokonać napadu na więzienie wojskowe w Warszawie, aby odbić aresztowanych Bagdalskiego i Wiczorkiewicza.

Po wywołaniu sprawy okazało się, że brak najważniejszego świadka: oskarżeni, Kucharskiego, którego zeznania niestychanie obciążały Pańczyszyna.

Prokurator Dolęga - Kowalewski wniosł o odroczenie rozprawy. Jednocześnie prokurator zaznaczył, że trudno dziwić się sw. Kucharskiemu. Świadek ten figurował na liście świadków razem z p. Cichnowskim, którego zabito 12 godzin przed konfrontacją z tym samym Pańczyszynem.

W Warszawie

PO MIĘDZYKONFERENCJOWYM ZJEZDIE MIAST DELEGACJA POLSKA

WRÓCIŁA BOGATA W DOŚWIADCZENIA, KTÓRE -- OBY! -- MIASTOM POLSKIM WYSZYŁ NA POZYTEK

WARSZAWA, 20. X. W tych dniach powrócił do Warszawy z międzynarodowego kongresu miast w Paryżu...

Jakie korzyści osiągnęły miasta polskie z udziału w kongresie i jakie znaczenie posiadała aktywność kongresu paryskiego dla Warszawy?

Na międzynarodowym kongresie miast w Paryżu reprezentowanych było 35 państw Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

Ze spraw, jakie rozpatrywał kongres, dwie mają dla nas szczególnie ważne i aktualne znaczenie -- to sprawa ustroju miast i sprawa polityki gruntowej miast.

Uchwały powzięte będą wyzyskane już w najbliższym czasie przy rozprawach o ustroju zarządów miast w Sejmie i Senacie...

Porównując je z naszymi domami akademickimi, stwierdziliśmy, że nasi studenci znajdują się w znacznie lepszych warunkach, gdyż

Wreszcie zaznajomiliśmy się ze sposobem rozstrzygnięcia sprawy kapiejskich ludowych w Suresne...

Urządzenia parków i ogrodów publicznych nie przewyższają bardzo podobnych urządzeń Warszawy i Poznania.

Urządzenia szkół, przedszkoli w Suresne, uznane za wzorowe, mogą nam dać model do tego rodzaju urządzeń u nas.

To samo powiedzieć należy o szkole na wolnym powietrzu dla dzieci, zagrożonych gruźlicą.

Zakład spalania śmieci w Romain-ville dał nam obraz umiejętności prowadzonego przedsiębiorstwa i może nam posłużyć do rozstrzygnięcia pałacej tej sprawy w Warszawie.

Urządzenia gazowni i elektrowni w Gennevillier mogą być przykładem dla miast prowincjonalnych w Polsce, które zamierzają zaprowadzić u siebie należyte oświetlenie.

Wreszcie zaznajomiliśmy się ze sposobem rozstrzygnięcia sprawy kapiejskich ludowych w Suresne...

Dziękuję wojewodom wschodnich ziem Rzeczypospolitej

konferuje z ministrem spraw wewnętrznych

WARSZAWA, 20. X.

W sali konferencyjnej M. S. Wewn. wczoraj rozpoczęła się dwudniowa konferencja ministra spraw wewnętrznych, p. Wł. Raczkiewicza z wzywaniem do Warszawy 9 wojewodami...

Dziesięć lat bez wojny DAŁO EUROPIE LOCARNO

Polska nie może być skrzepem, tamującym międzynarodową wymianę gospodarczą

Wywiad „Expressu Porannego“ z min. Aleksandrem Skrzyńskim

WARSZAWA, 20. X. Minister Skrzyński wrócił do Warszawy w usposobieniu głębokiego zadowolenia.

Przedstawicielei naszej re-

dakcji oświadczył p. min. Skrzyński:

— Polska uzyskała w Locarno znakomite wzmocnienie swej sytuacji międzynarodowej.

Występowałam tam bowiem nie jako petent, ani jako strona, lub też jako przedmiot, jak to było w Wersalu, lecz jako współczynnik

równy innym państwom w koncercie dyplomatycznym mocarstw.

Nasz sojusz z Francją został uznany i zagwarantowany przez Anglię i inne państwa.

Konferencja dała nam zbliżenie z Anglią.

Jakie jest istotne znaczenie paktu w Locarno?

— Doniosłość wyników konferencji polega na tem, że Niemcy nieuzgodzone podpisały poraz drugi Traktat Wersalski.

Układ arbitrażowy polsko-niemiecki wyraża nam postawę, że bez zgody obu rządów nie może być przeprowadzona rewizja żadnego z istniejących traktatów.

Jaki był stosunek do delegacji polskiej w Locarno?

— Polska nie mogła uprawiać w Locarno polityki trzaskania drzwiami, bo nie daliśmy nam to nic. Uczestnicy konferencji przekonali się, że prowadzimy politykę nawskroś pokojową i przychylną się do ogólnej pacyfikacji Europy.

Jaki będzie dalszy los zawartych układów?

— Strona niemiecka zgodziła się na mój wniosek, aby układ arbitrażowy polsko-niemiecki został podpisany przez prezydentów Hindenburga i Wojciechowskiego.

Podpisanie umów nastąpi w Londynie, poczem będą one ratyfikowane przez parlamenty.

Skutki układu w Locarno odbiją się

głównie w zyciu Niemiec w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dla których pacyfikacja Europy jest wstępem do udzielenia Europei pomocy gospodarczej.

Dotyczy to oczywiście i nas.

— Jakie skutki wyrwie pakt na układ stosunków w najbliższej przyszłości?

— Odbysmy nawet zwątpili w międzynarodowe sumienie, to w najgorszym wypadku należy się liczyć co najmniej z 10-letnim okresem wytchnienia pokojowego.

— Czy jest nadzieja, że Polska otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi?

— Na to pytanie może odpowiedzieć, że nasze pierwsze w Wersalu w dużym stylu wystąpienie na arenie międzynarodowej jako ważkiego czynnika w zespole mocarstw, wzmocniło nasze szanse wejścia do Rady Ligi co najmniej o 50 proc. w porównaniu z szansami dotychczasowymi.

W rozmowie na temat sytuacji wewnętrznej i gospodarczej kraju,

oświadczył min. Skrzyński, iż wobec zaciebnienia się stosunków gospodarczych między państwami, nie może Polska, ani żaden inny kraj

być skrzepem, tamującym dopływ soków gospodarczych do żywego organizmu wymiany międzynarodowej.

W.

NIE WSZĘDZIE DOBRZE, GDZIE NAS NIEMA

W Anglii zmniejsza się zapas złota

Zapasy złota w Banku Angielskim zmniejsza się z miesiąca na miesiąc: w końcu lipca r. b. wynosił on 162,4 miljn. funtów szterlingów, w końcu sierpnia — 161,3 miljn. funt. szt., w końcu września — 158,8 miljn. funt. szt., zaś w dn. 7 b. m. — 156,1 miljn. funtów szterlingów.

Obroty w Niemczech maleją

Wpływ z podatku obrotowego ma w Niemczech stałą tendencję spadkową; w ostatnim kwartale r. ub. wpłynęło z podatku tego 524 miljn. mk., w I-ym kwartale r. b. 475 miljn. mk., w II-ym kwartale r. b. 394 miljn. mk., w ciągu pierwszych 2-ech miesięcy III-go kwartału r. b. 279 miljn. mk.

Minister oświaty p. St. Grabski

mówi Kurjerowi Czerwonemu

o swym projekcie reformy ustroju szkolnego

P. minister oświaty opracował projekt ustawy o reformie ustroju szkolnego i wczoraj złożył go radzie ministrów.

Przedtem jeszcze pan minister Stanisław Grabski znalazł parę chwil, aby zapoznać nas z zasadniczymi linjami swego projektu, który już dziś wywołuje niezwykłe i gorące zainteresowanie społeczeństwa, rodziców i kół fachowych.

Czy w zakresie szkoły powszechnej wprowadza p. minister jakieś zmiany? — pytamy.

— Raczej pewne nowości. Obowiązek szkolny trwa dotąd przez 7 lat szkoły powszechnej. Ale potem pragnę wprowadzić jeszcze obowiązkową naukę dokształcającą do 18 roku życia.

A to z trzech względów. Trzeba zapobiec zdarzającemu się powrotowi do analfabetyzmu, dać podstawy kultury obywatelskiej (wiadomości o ustroju państwa, obowiązkach obywatelskich) i przygotowanie zawodowe tym, którzy po szkole powszechnej nie poszli do innych

szkół. Tego wszystkiego zaś można uczyć dopiero młodzież starsza.

Czy wprowadzenie obowiązku dokształcania nie będzie zbyt trudne do zrealizowania?

— Sądzę, że da się urzeczywistnić w ciągu jakichś dwu lat. Oczywiście dokształcanie musi być prowadzone inaczej na wsiach, a inaczej w miastach.

Drugą nowością, jaką przygotowuję — to łączenie szkół niższego typu w grupy, które w okolicach mało zaludnionych będą musiały istnieć.

Ośrodkami grupy będzie najbliższa szkoła siedmioklasowa, a jej kierownik prócz pewnej kontroli będzie miał za zadanie dbać o to, by zdolniejsze dzieci mogły przechodzić do szkół wyższego typu.

Dalszy ciąg bardzo zajmujących wywodów p. ministra oświaty o projektowanym systemie związania szkół powszechnej ze szkołą średnią, po damy osobno.

JoŃka.

Lot wśród burzy śnieżnej

Lecąca do Warszawy eskadra czeska musiała zawrócić z drogi do Krakowa

Do Warszawy dotarł jeden tylko pilot czeski --- kapitan Kralla

WARSZAWA, 20. X.

Czeska eskadra lotnicza, przybywająca z rewizją do Warszawy, napotkała na

burzę śnieżną koło Miechowa i Kielc tak, iż mu

siała przerwać lot, wracając do Krakowa, bądź lądując w różnych punktach kraju na linii swej drogi.

Z pośród 12 aparatów czeskich i 3 polskich, towarzyszących im od Krakowa, do Warszawy dotarł jedynie dowódca myśliwskiej szkoły lotniczej z czeskiego pułku lotniczego, kpt. Józef Kalla.

Kapitan Kalla oświadczył współpracownikowi naszego piśmie:

W sobotę o godz. 11 m. 15 odleciało z Pragi czeskiej 9 aparatów, wioząc 11 oficerów z gen. Czechenem na czele, 4 sierżantów i 13 mechaników. Eskadra ta leciała do Warszawy.

W kwadrans po niej odleciały pod moim dowództwem trzy jednoosobowe aparaty myśliwskie. Dotrzeć mieliśmy do Krakowa, a stamtąd do Warszawy.

Do Krakowa przylecieliśmy o godz. 3 m. 45, gdzie zastaliśmy eskadrę gen. Czechka, która spotkawszy około Będzina burzę śnieżną, zawrócić musiała do Krakowa i tam wylądowała na 15 minut przed nami.

W niedziele o godz. 1 w południe odleciała z Krakowa do Warszawy eskadra gen. Czechka, poprzedzana przez polskiego pułk. Sandorka, który wskazywał drogę i zamykana również przez polskie aparaty, prowadzone przez kpt. Pawłowskiego i kpt. Staffa.

My na aparatach myśliwskich wyruszyliśmy z Krakowa o g. 2-ej.

Około Miechowa znaleźliśmy się wśród gęstej mgły z deszczem, zupełnie przesłaniającej drogę.

Musieliśmy z wysokości 1300 mtr. opuścić się do 400 mtr. Zboczyliśmy w kierunku Kielc, by trzymać się szosy. Spostrzegłem w tej chwili, iż towarzyszy mi

tylko jeden samolot, prowadzony przez kpt. Hessa, po chwili zaś i ten mi znikł z oczu.

Około Suchedniowa zobaczyłem eskadrę czeską, wracającą do Krakowa.

Jechałem jednak dalej i dotarłem szczęśliwie do Grójca. Siekl drobny, mroźny deszcz, mgła z każdą chwilą gęstniała, aż wreszcie całkowicie

przesłoniła mi drogę.

To zmusiło mnie do zawrócenia, by biegiem Pilicy i Wisły dotrzeć do Warszawy, jednakże i to było niemożliwe. Około Lechowic dostrzegłem na ziemi polski aeroplan.

Wylądowałem obok niego. Okazało się, iż jest to aparat pułk. Sandorka, który wskutek zepsucia się motoru musiał lądować.

Po krótkim odpoczynku o g. 4 m. 45 wyruszyłem w dalszą drogę do Warszawy. Wskutek niskiego wiszącej mgły leciałem teraz na wysokości 10—20 metrów. Po raz pierwszy odbywałem lot tak nisko.

Za chwilę ujrzałem światła Grójca, o godz. 5-ej byłem w Warszawie.

Obrady w Lugano

Pocztą, telegrafem i telefonem już załatwione

LUGANO, 19. 10. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej konferencji polsko-litewskiej zostały uzgodnione sprawy komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między Polską i Litwą.

Następnie delegat polski p. Szumlakowski zaproponował dyskusję w sprawach komunikacji kolejowej, wskazując na konieczność uregulowania tej sprawy łącznie z całokształtem kwestji, związanych ze spławem i żeglugą na Niemnie. Strona polska

złożyła jednocześnie odpowiedni projekt umowy.

Delegaci litewscy odpowiedzieli, że nie mają zupełnie pełnomocnictw do rozmów w sprawach kolejowych.

Wskutek tego oświadczenia posiedzenie komisji komunikacyjnej zostało przerwane.

Dzisiaj odbyło się również posiedzenie podkomisji spławowej, po południu zaś konferencja pomiędzy p. ministrem Wasilewskim a dr. Szaulisem. (PAT).

Wstęp do traktatu

arbitrażowego polsko-niemieckiego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Rzeszy Niemieckiej, jednakoż zdecydowali o utrzymaniu pokoju między Polską a Niemcami, przez zapewnienie pokojowego załatwienia sporów, które mogłyby wynikać pomiędzy obu krajami.

związane dla trybunałów międzynarodowych, i zważywszy, że szczerze stosowanie się do sposobów międzynarodowych do zwalania rozstrzygać bez uciekania się do siły, sprawy, których mogłyby dotknąć państwa,

postanowili urzeczywistnić w Traktacie swa zobowiązania zamiaty w tym względzie i mianowali swymi pełnomocnikami, mianowicie:

Właściwy traktat polsko-niemiecki będzie ogłoszony w języku polskim za kilka dni. Większa część bowiem artykułów za-

wiera terminy prawne i dlatego tekst musi być ściśle przetłumaczony przez naszych prawników.

SOJUSZ POLSKI Z FRANCJĄ

według nowego tekstu, ustalonego w Locarno

Ustalone w Locarno 16 b. m. tekst traktatu sojuszniczego między Polską a Francją -- ma brzmienie następujące:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Republiki Francuskiej,

W równym stopniu dbając o to, aby Europa uniknęła wojny, przez szczerze zachowywanie zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym, celem utrzymania pokoju powszechnego,

postanowili zabezpieczyć sobie wzajemnie tego dobrodziejstwa za pomocą traktatu zawartego w ramach paktu Ligi Narodów i traktatów ustalających między nimi.

Wyznaczyli w tym celu swych pełnomocników, którzy, po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za do bre i należyte go do formy, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł 1.

W razie, gdyby Polska lub Francja uderzyła przy wykonaniu zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym, między nimi a Niemcami, w celu utrzymania pokoju powszechnego, Francja i Niemcy, w razie, gdyby Francja uderzyła przy wykonaniu zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym, między nimi a Niemcami, w celu utrzymania pokoju powszechnego, Francja i Niemcy, w razie, gdyby Francja uderzyła przy wykonaniu zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym, między nimi a Niemcami, w celu utrzymania pokoju powszechnego, Francja i Niemcy,

obowiązują się udzielić sobie niezwłocznie pomocy i wsparcia, o ile takte nie wykonanie zobowiązania nastąpi bez prowokacji przy użyciu siły zbrojnej *).

W razie, gdyby Rada Ligi Narodów, wykonując w sprawie tej przewidzianej stosownie do powyższych zobowiązań, nie zdołała przetrwać, wadzic

przyjęła z tego raportu przez wszystkich swych członków, innych niż przedstawiciele stron bledących w sporze i gdyby Polska lub Francja zostały napadnięte bez zapowiedzi ze swej strony, Francja i wzajemnie Polacy, postępując zgodnie z artykułem 15 ustę 1 Paktu Ligi Narodów,

udzielił jej niezwłocznie pomocy i poparcia.

Artykuł 2. Nic w traktacie niniejszym nie uchyla prawom i zobowiązaniom Wysokich Stron składających się, jako członków Ligi Narodów i nie będzie interpretowane jako zwężające zakres misji Ligi, na jejże na celu przedsięwzięcie środków właściwych dla skutecznego zabezpieczenia pokoju świata.

Artykuł 3. Traktat niniejszy będzie zarejestrowany w Lidze Narodów zgodnie z paktem.

lo zaatakowane bez wyzwania ze swej strony, oba Rady porozumieją się celem obrony ich terytoriów i ochrony swych ważnych interesów, w ramach zakreślonych na wstępie *).

Zwolnienie śruby podatkowej

Względny dla mniej zamożnych

WARSZAWA, 20. X.

Ministerstwo skarbu, przypominając już poprzednio wydane zarządzenia, wezwalo ponownie podwładne władze i organa do ścisłego przestrzegania przepisów egzekucyjnych.

Zakazano stanowczo skwestrowania takich ruchomości, które nie podlegają egzekucji i poleceno traktować mniej zamoż-

nych płatników z należytą oględnością.

Zwrócono także uwagę władz i organów egzekucyjnych na to, by nie dopuszczano do licytacji ruchomości za bezcen.

Jednocześnie ministerstwo skarbu wydało podległym organom u poważnienie i wskazówki w zakresie stosowania ukł podatkowych.

Polska ma już bilans handlowy czynny!

Wrzesień dał 36 milionów zł.

przewyżki wywozu nad przywozem

Dzięki zarządzeniom sanacyjnym w kierunku zaktywizowania naszego bilansu handlowego, bilans ten za miesiąc wrzesień dał 36 milionów zł. przewyżki wywozu nad przywozem.

Jeszcze w lipcu przywóz towarów zagranicznych wynosił 173,2 miljn. zł., w sierpniu spadł do 116,4 miljn. zł., we wrześniu zaś zmniejszył się do 72,8 miljn. zł.

Wwóz równolegle wzrastał: w lipcu wynosił on 86,7 miljn. zł., w sierpniu 104,4 miljn. zł., we wrześniu zaś — 108,8 miljn. zł.

Dzięki temu saldo ujemne naszego bilansu handlowego, wynosi

szące w lipcu 86,5 miljn. zł. zmniejszyło się w sierpniu do 12 miljn. zł., we wrześniu zaś dało przewyżkę na korzyść wywozu w sumie 36 miljn. zł.

Z danych powyższych wynika, że w lipcu przywóz został pokryty wywozem tylko w 50 proc., w sierpniu w 89 proc., zaś we wrześniu 149,5 proc.

Bezpośrednim następstwem czynnego bilansu handlowego jest dopływ walut obcych, który przyczyni się w znacznym miere do złagodzenia sytuacji na rynku pieniężnym.

Eskadra czeska w Krakowie

wyczekuje pogody

KRAKÓW, 19. 10.—Tel. wł.—Eskadra czeska, która z drogi do Warszawy musiała zawrócić — przybyła tu szczęśliwie. E-

skadra oczekuje pomyślnych warunków atmosferycznych, by ponownie lot do Warszawy.

Właściwy traktat polsko-niemiecki będzie ogłoszony w języku polskim za kilka dni. Większa część bowiem artykułów za-

wiera terminy prawne i dlatego tekst musi być ściśle przetłumaczony przez naszych prawników.

20-LETNI MŁODZIK meżem 96-letniej staruszki 105 monstrualnych małżeństw w Anglii zawartych w ciągu roku

Londyński urząd statystyczny zwraca uwagę na mmożące się z dnia na dzień w Anglii

miestosowne małżeństwa.
W ciągu bowiem ostatniego roku zawarto w Londynie i w innych miastach angielskich

105 związków małżeńskich, które uchodzą mogą nie tylko za groteskowe, ale i za nieuczynne.

I tak młodzieniec 20 letni ożenił się ze staruszką liczącą 96 lat.

Trzydziestu dziesięciu mężczyzn w wieku od 20 — 25 lat poślubiło kobiety po osiemdziesiątce.

Dwadszęcia siedem siedemdziesięciolętnich matron stanęło u ołtarza z narzeczonymi, którzy nie przekroczyli 30 roku życia.

Trzydziestu ośmiu młodych ludzi poślubiło kobiety po sześćdziesiątce.

We wszystkich tych wypadkach ogrywał rolę majątek.

Zwycięskie wojska hiszpańskie wracają z Maroka do Madrytu



Po ukończeniu jesiennej kampanii wojennej i po pełnym zwycięstwie nad powstańcami marokańskimi, pozostającymi pod dowództwem bobaterskiego Abd-el-Krima, wróciły wojska garakoru do madryckiego do stolicy.
Powrót zwycięzców był wielkim świętem narodowym całej Hiszpanii.

Zdjęcie nasze przedstawia moment zrewii wojsk hiszpańskich dokonanej osobiście przez króla Alfonsa XIII-go.
Król rozmawia właśnie z przywódcą jednego z szwadronów kawalerii, który odłączył się od powstańców i przeszedł na stronę wojsk hiszpańskich.

MATKA I SYN — KOLEGAMI UNIWERSYTECKIMI



Na wydziale prawniczym uniwersytetu nowojorskiego zasiada na jednej ławie osobiście para kolegów: pani Hochfelderowa i jej siedemnastoletni syn.

Pan Hochfelder jest najmłodszym studentem uniwersytetu, odznacza się niezwyklej zdolnościami i rzadką pilnością — a nawet pomaga w nauce swej matce.

Urząd podatkowy--to konfesjonał milionerów i bogaczy amerykańskich Wielki Doug potentatem a Chaplin nędzarzem

naturalnie tylko na zeznaniu podatkowym

Przed kilku miesiącami wielką sensację w świecie finansistów amerykańskich wywołała skarga, wytoczona przez kilku milionerów

pięciu dziennikarzom nowojorskim

Milionerzy uczuli się dotknięci artykułami; odsłaniającymi tajemnice; ich dochodów i wysokości opodatkowania. Proces przeszedł przez wszystkie instancje i skończył się

wygraną dziennikarzy.

Od tej chwili księgi podatkowe stały się dostępne dla publiczności i biura podatkowe napelnily się ciekawskimi. Zglaszali się więc konkurenci, klienci, dłużnicy,

nie brakło też i żon, które chciały poznać dochody swych mężów, zjawiały się również szczęśliwe narzeczone, aby się dowiedzieć, co mogą im ofiarować oprócz

gorącej miłości

ich przyszli mężowie. Informacje o Krezusach amerykańskich pochodzą tedy z najautentyczniejszych źródeł.

Największy podatek płaci D. Rockefeller jun., drugi z rzędu jest Morgan, na trzecim miejscu stoi Ford.

Aktorzy filmowi należą do ludzi, z którymi liczyć się musi amerykański skarbnik państwa.

I tak: Douglas Fairbanks, zważywszy na wielkim Dougiem, płaci rocznie 226.000 dolarów, Mary Pickford 33.000, Gloria Swanson 20.000, a zatem czterzy razy więcej, niż prezydent Stanów, który zapłacił w bieżącym roku 15.000 dolarów podatku.

W jaki sposób Charly Chaplin opodatkowany jest zaledwie na 350 dolarów, pozostaje jego tajemnicą.

Listy podatków wyłożone na widok publiczny mają doniosłe znaczenie dla skarbu państwa.

Nikt się nie odważa dawać fałszywych zeznań podatkowych, bo kontrolują go przyjaciele i wrogowie.

Nieuleczalnie

chora córka rzuca się z okna i ginie

W ślad za nią skacze ojciec

Ciężko dotknął los małżonków Wojtkiewiczów, zamieszkałych w Łodzi przy ul. Wesołej nr. 28. Jedyna, ukochana ich córka, Józefa, od kilku już lat nie podosiła się z łóżka, dotknięta ciężką chorobą.

Cheąc skrócić mekę swą i rodziców, chora — korzystając z chwilowej ich nieobecności — zwlokła się z łóżka i wdrapawszy się na parapet okna, skoczyła na bruk z wysokości 2-go piętra.

Na chwilę tę wszedł p. Wojtkiewicz, a widząc, co się stało, zrozpaczony skoczył za nią.

Lekarz stwierdził śmierć dziewczyny skutkiem pęknięcia czaszki, ojca zaś w stanie beznadziejnym polecił odwiedzić do szpitala.

POTWÓR Z ZARDZEWIAŁYM NOŻEM

Kilkanaście ran zadał dziewczynie za odmowę pójścia na tańce

Koniec noża złamał się na kości i pozostał w ranie

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 20. X. Dżika scena rozegrała się wczoraj o godzinie 7-jej wieczorem na ulicy Młynarskiej.

Osiemnastoletnia Genowefa Krasikówna poznała za pośrednictwem przyjaciółki młodego kawalera. We trójkę udali się wczoraj na przechadzkę.

Po pewnym czasie przyjaciółka, pobięta, odszła, a kawaler zaproponował Krasikównie udanie się do sali tańca

przy ulicy Nowe Leszno, lecz spotkał się z odmową.

Niespodziewany zawód tak go rozirytował, iż

chwycił dziewczynę za rękę i siłą starał się ją skłonić do towarzyszenia mu na zabawę.

Krasikówna, wyrwawszy się z uścisku, zaczęła uciekać. Brutal dopadł ją,

przed domem nr. 20 na ulicy Młynarskiej, wyciągnął z cholewy lakierowanego buta

noż zardzewiały i rzucił się na nią z nieludzkim

wraskiem. Uderzał z błyskawiczną szybkością, aż wreszcie ostrze trafiło na kość.

Koniec noża odłamał się, utkwivszy pod obojczykiem. Nędznika otoczył tłum. Chcieli go zlinczować, lecz zapobiegła temu policja. Sprawdzony do VII komisariatu

podał się za Józefa Adamczyka (Wolska 42).

Lekarz Pogotowia stwierdził, iż Krasikówna otrzymała

jedenasto ran w głowę i kilka w innych miejscach. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Ponieważ noż

był brudny, istnieje obawa zakażenia krwi.

SPLAMIONY KRWIĄ

romans ekspedjentki od Pulsa

NERWOWY KAWALER STRZELIŁ DO SĄSIADA, USIŁUJĄCEGO ZAŻEGNAĆ BURZĘ Po tym czynie osobiście wezwał Pogotowie i oddał się w ręce policji

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 20. X. Pracownik ministerstwa skarbu, p. Kazimierz Szklarek, ma wielkie zdolności do zawierania niewiastom głowy. Ostatnio

emablował pannę Stasię B., ekspedjentkę

perfumerji Pulsa.

Doszło do tego, że o amorach dowiedziała się mama, co, oczywiście, musiało wywołać burzę.

Wczoraj p. Kazio po poobiedniej drzemce przypomniał sobie, że

ma randkę w Saskim Ogrodzie. Zerwał się z posłania i pośpiesznie jął wiazać krawat. Tę poważną czynność przerwało mu

ukazanie się matki panny Stasi.

— Pragnę z panem pomówić w cztery oczy — rzekła dama, mierząc kawalera badawczym wzrokiem.

Kazio tak się speszył,

iż krawat zawiązał mu się na lewą stronę.

Drażliwa rozmowa, początko-

wo spokojna, przeistoczyła się w gwałtowną kłótnię,

która zwabiła sąsiada, 58-letniego p. Feliksa/Borkowskiego.

Poważny jegomość usiłował powaśnić go, zle jednak

na tem wyszedł.

Kazimierz Szklarek w kulminacyjnym punkcie sceny, złapał ze ściany nabity flower, zmierzyl, strzelił

i trafił w udo p. Feliksa Borkowskiego.

Mama uciekła, a ranny padł na krzesło i zaczął bardzo szybko zamykać i otwierać oczy.

Przerażony strzelec

wezwał Pogotowie i sam oddał się w ręce policji.

Po nałożeniu upatrunku, lekarz pozostawił p. Borkowskiego pod opieką rodziny.

Eskadra czeska lecąca do Warszawy w boju z nawałnicą śnieżną Z dwunastu aparatów tylko jeden przybył do Warszawy

Czeska eskadra lotnicza, przybywająca z rewizytą do Warszawy, i oczekiwana niecierpliwie przez bratnich lotników polskich, napotkała na nieprzewidywany opór... atmosfery.

Gdy 9 aparatów „Aero“ i 3 aparaty „Avia“, znalazły się nad lasami kieleckimi, nadsięgnęła na ich spotkanie silna nawałnica śnieżna, która rozproszyła zupełnie czeską eskadrę: jeden aeroplan wylądował pod Jędrzejowem, drugi — aż pod Skaryszewem, pozostałe musiały zawrócić do Krakowa.

Przybył do Warszawy na razie tylko jeden aparat czeski (Avia), pilotowany przez dzielnego kapitana Kalle.

Z drugiego pułku lotniczego, stacjonowanego w Krakowie, wyruszyli jednocześnie na 3-ach aparatach typu „Potez“ trzej lotnicy polscy, towarzysząc Czechom: pułk. Senderek, kpt. Pawłowski i kpt. Staff. Pułkownik Senderek wylądował w Grójcu, kapitan Pawłowski w Rawie-Mazowieckiej, kapitan Staff — na razie zaginął bez wieści.

Z Warszawy wylądował do Radomia (Skaryszewa) porucznik-pilot Orliński z mechanikiem czeskim, na aparacie „Brexuet“, na pomoc czeskiemu lotnikowi, który ugrzązł na łakach skaryszewskich.

W samochodowym wozie Drzymaty naokoło świata



Jeden z młodych dziennikarzy hollenderskich, nazwiskiem Engelmann, założył się, że w przeciągu dziesięciu lat odbędzie podróż naokoło świata, używając do przebycia tej kolosalnej drogi pewnego rodzaju „wozu Drzymaty“, samochodu mieszkalnego.

Zakład stanął, spisano protokół i oto niedawno Engelmann ruszył w drogę. Zjawienie się samochodu, niezwykle-

zo podróżnika wywołuje w każdej mieł scowoli kolosalną sensację, gdyż sprytny wójarz przyjazd swój poprzedza zawsze odpowiednio głośną reklamą. Samochód dziennikarza - turysty pokryty jest ogłoszeniami i sam przez się jest reklamą niebylejaką.

Zdjęcie nasze przedstawia Engelmann na jego podróży do domu - w ulicy, Wiednia.

Tusza i szczupłość na zawołanie Sensacyjne serum lekarzy francuskich wywoła przewrót w medycynie i w świecie elegancji

Dwaj francuscy lekarze Carnot i Terris zrobili nowy wynalazek, który — wedle ich zdania — wywoła

przewrót w medycynie.

Udało się im bowiem wynaleźć serum, przy którego pomocy, każdy człowiek może mieć

taką tuszę, jakiej pragnie.

Wynalazek lekarzy francuskich wypróbowano z powodzeniem na wielu osobnikach. Nowe

serum odłuszcza pacjentów lub powoduje tuszę i to wszystko w ciągu kilkunastu tygodni, nie wpływając szkodliwie na zdrowie.

Wynalazcy cieszą się ogromną popularnością wśród kobiet, a do ich pracowni cisną się masowo zbyt tęgie i zbyt chude paryżanki, spragnione

złotej proporcji swych kształtów.

SPORT

POLONIA BJE MAKABI (Kraków) 6:0 (2:0) Skuteczna gra napadu warszawiaków

WARSZAWA, 20. X.

Najpotężniejszym może magnesem przyciągającym widzów do piłki nożnej jest nieobliczalność jej wyników. Któż naprzykład po wczorajszym bezradnym meczu Polonii z palestyńczykami mógł przypuszczać, że dzisiaj, na trudnym do opanowania terenie, w składzie mocno osłabionym, mistrz stolicy osiągnie pełne zwycięstwo nad najlepszą żydowską drużyną Krakowa.

Mimo, że Makabi przegrała wysoko, przyznać należy, że znajomość techniki, umiejętność prowadzenia gry drużynie tej obca nie jest bynajmniej. Polonia wygrała mecz przede wszystkim dzięki intensywniej pracy zespołu, w którym

liczyli się: Grabowski — Emchowicz, Aleszewski — Grabowski — Emchowicz,

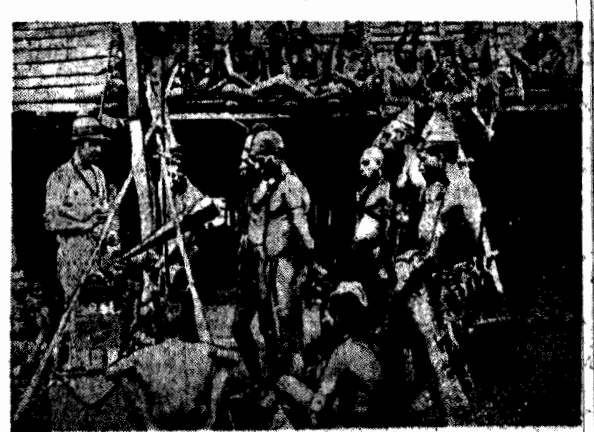
nie pozostawiali wiele do życzenia. Tytuł, zwłaszcza Czajkowski i Laskowski były mniej pewne, natomiast pomoc, z wyjątkiem powolnego Mazurkiewicza, pracowała bardzo solidnie.

Ogólne wrażenie jakie mecz ten pozostawił może napawać nadzieją, że po wstawieniu Tupalskiego i Krygiera na skrzydła w napadzie, a Hamburgera na prawą pomoc, Polonia stanie się zespołem mającym

za tydzień z Cracovią wiele szans zwycięstwa.

Bramkami podzielili się Emchowicz, Loth i Bulanow i Aleszewski, zdobywca najpiękniejszej bramki dnia. Sędziował, jak zwykle, ze znajomościem mgr. Dużyk.

Pieśni Polinezyjczyków w megafonie



Wyspy mórz południowych są wciąż jeszcze nieprzebranym terenem badań i doświadczeń uczonych całego świata.

Między innymi niezwykle intensywne studia prowadzą tam etymologowie i badacze języków.

Zdjęcie nasze przedstawia chwilę nie przez megafon pieśni polinezyjskich i mowy jednego z pacyfistów amerykańskich. Utrwalona w megafonie pieśń słyszana jest w stopniu do badania i rekonstrukcji słów.

Niesumienne oskarżenie

Czyli uprawianie polityki własnej kieszeni.

W dniu 12 b. m. w Sądzie Pokoju i Okr. w Grodnie rozpatrywana była sprawa współwłaściciela

kino-teatru „Apollo”

p. Lewińskiego, oskarżonego z art. 591 K. K. o to, że w dniu 2-go lutego b. r. około godziny 11-ej wieczór w kasie kina podczas powstałej sprzeczki między spółnikami, wywołanej przez Matusa właściciela domu, w którym mieści się kino.

chciał podjąć z kasy 970 zł.

jakoby na „smarowanie” dla województwa w celu uzyskania koncesji.

Sprawa ta dla naszych stonków miejscowych o tyle jest charakterystyczną, że przejawia się w niej kalkowicie polityka własnej kieszeni, prowadzona przez ludzi, chcących uchodzić za luminaży Grodna.

Gdy głównym inkwizytorem

w wytęczeniu tej sprawy p. Lewińskiego był redaktor Kur. Nadn. p. Miłobędzki, który dla celów ściśle osobistych wszelkimi sposobami stara się szkodzić kinu „Apollo” i osobom, kino to prowadzącym.

Konkurencyjna zawiaść

powstała od czasu objęcia w dzierżawę przez p. Miłobędzką kina „Palace” w miesiącu marcu r. b.

Jak bardzo zależało p. Miłobędzkiemu na oddaniu p. Lewińskiego pod sąd

najlepiej świadczy

załączone do sprawy pismo Komendanta P. P. w Grodnie p. Radziejewskiego, w którym

nedmienia, że zameldowanie o zajęciu i o użyciu jakoby przez p. Lewińskiego słów oczerniających urzęd wojewódzki zostało przyjęte tylko (dosłownie) „na skutek usilnej interwencji redaktora gazety „Nadniewski Kurjer”, wychodzącej w Grodnie, pana Miłobędzkiego Antoniego.

Na rozprawę

powołani zostali świadkowie tylko z pośród ludzi zainteresowanych sprawami kinowymi, a mianowicie: p. Matus jako świadek główny i oskarżyciel, Kuźnicki, Badytkies, Poss, i Miłobędzki red. „Kurjera Nadniewskiego”.

Z zeznań świadków

najbardziej interesujące były momenty w czasie zeznania p. Miłobędzkiego, który opryskliwie odpowiadając na pytanie Sędziego i obroncy oskarż. p. mec. Dąbrowy twierdził, że sprawą tą zainteresował się specjalnie dlatego iż była ona

przedmiotem łapówki

(!!) co jest dla prasy bardzo ważne, zaprzeczając jednak temu że na usilne jego prośby Kom. P. P. rozkazał sporządzić protokół w tej sprawie. (Pismo p. Kom. Radziejewskiego inaczej o tem mówi).

Po przesłuchaniu świadków,

przestawiciel bezpieczeństwa publicznego, rzekł iż oskarżenia z art. 591 gdyż świadkowie przewidzianego w tym artykule przepisu nie ustalili.

Obronca oskarżonego

mec Dąbrowa

w krótkim swem przemówieniu

dobitnie scharakteryzował tę sprawę mającej na celu

zgnębienie dotychczasowych przedsiębiorców kina-teatru „Apollo”

i prosił o uniewinnienie oskarżonego, oraz uznanie oskarżenia

za niesumienne.

Po naradzie Sąd uznając oskarżenie za niesumienne wydał wyrok uniewinniający, zasądzając jednocześnie p. Matusowi 10 zł. kosztów sądowych. B.

Wieczornica Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Świetlicy Policyjnej.

Nasza młodzież miała nielada ucztę duchową w ubiegłą sobotę dnia 17 bm. podczas zabawy urządzonej staraniem pp. Morelowskich, na zasilenie Kasy Stowarzyszenia. Na wstępie odegrano jednoaktówkę „Samson i Dalila”, gdzie nieźle uwydatniła rolę Dalilli p. Kumfówna. W tańcu t. z. „Taniec Kaprali” najwięcej śmiechu wzbudzał swą charakterystyką p. Kulwicz w „przygodzie Kaprala Szczapy”, tak p. Morelowska jak pp. Rawicz i Kor-

Miasto dba o szkolnictwo.

Prezes Rady Miejskiej p. Filipowicz, Prezydent miasta p. Szymanski i ławnik Magistratu p. Inż. Rybolowicz bawią od 2-ich dni w Warszawie w sprawach uzyskania pożyczki na kupno budynku szkolnego od p. Chwolesa i ulokowania w nim paru miejskich szkół powszechnych. Interwencja w tej sprawie z udziałem Kuratora Okr. Szkoln. p. Gąsiorowskiego, w Min. Skarbu i w Min. W. R. i O. P. jest już podobno na dobrej drodze. Tak więc mieliśmyby nowy prawie ładny gmach szkolny dla 4-ch szkół powszechnych.

Komunikat.

Koncesjonowanych Kursów Kierowców Samochodowych w Białymstoku komunikuje, że słuchacze, którzy już zapisali się na kursy mogą rozpocząć zajęcia praktyczne w dniu 25 października r. b. Zapisani na grupę dzienną mają się zgłosić dn. 25 b. m. o g. 10 rano w lokalu red. „Dzien. Biały”. Zapisani na grupę wieczorną mają się zgłosić dn. 25 b. m. o godz. 4 wiecz. w lokalu red. „Dzien. Biały”.

Poświęcenie i otwarcie oficjalne „Pierwszych Koncesjonowanych Kursów Kierowców Samochodowych w Białymstoku” będzie miało miejsce w dniu 3 listopada r. b. o czym nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zapisy na Kursy Zawodowe i amatorskie przyjmowano są w dalszym ciągu w lokalu red. „Dzien. Biały” codziennie w godz.: 11—1 poł. i 4—6 wiecz.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 7 września 1925 r.

Pod № 4140. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy i kolonialny—Frada Bachrach”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i kolonialnych Siedziba: osada Orla powiatu Białskiego. Właścicielka Frada Bachrach, zamieszkała tamże.

Pod № 4141. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy i kolonialny—Nochim Karp”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i kolonialnych Siedziba: Białystok, ulica Żydowska № 16. Właściciel Nochim Karp, zamieszkały w Białymstoku, przy Rynku-Kościuszki pod № 35.

Pod № 4142. Firma przedsiębiorstwa: „Agenturów-komissowa sprzedaż cementu—Simon Sokolski”. Przedmiot: sprzedaż cementu Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza № 38. Właściciel Szymon Sokolski, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Sienkiewicza pod № 38.

W dniu 24 września 1925 r.

Pod № 4143. Firma przedsiębiorstwa: „Symba-Wolf Goldberg i S-ka. spółka firmowa”. Przedmiot: wyrob. i sprzedaż sukna. Siedziba: Białystok, ulica Różańska № 7. Spółnikami są: 1) Szejna Niewodowska i 2) Symba-Wolf Goldberg, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Nadzrecznej pod № 16. Zarząd przedsiębiorstwem spółkownym należy do obydwóch spółników. Weksle, żyra, czek, pieniężność, korespondencje oraz pokwitowania z odbioru pieniężny, towarów i ładunków podpisują pod stemplem firmowym w imieniu spółki ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą w dniu 22 sierpnia 1925 roku na czas nieograniczony.

Pod № 4144. Firma przedsiębiorstwa: „Warsztaty mechaniczne samochodowe—Mikołaj Sochor”. Przedmiot: wykonywanie robót mechanicznych Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza № 43 Właściciel Mikołaj Sochor, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Czystem pod № 30.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poco zwlekać wszyscy posiadać musimy paszport!

„Dziennik” poraz pierwszy i ostatni podaje informacje na jakiej podstawie można uzyskać paszport.

Mimo ciągłych upomnień aby każdy obywatel zaopatrzył się w dowód osobisty,

wielu jeszcze paszportu nie posiada.

Jeszcze więcej mamy obywateli, którzy nie wiedzą w jaki sposób i na jakiej podstawie można otrzymać paszport. A zatem podajemy poniżej informacje.

Do podania o wydanie stałego dowodu osobistego, należy dołączyć następujące dokumenty:

- 1) Wyciąg z ksiąg b. organizacji stanowych, względnie z ksiąg stałej ludności, przy czym wyciąg taki o ile jest wydany nie w powiecie obecnego zamieszkania powinien być poświadczony przez starostwo miejsca przynależności.
- 2) W razie niemożności uzyskania wyciągu z ksiąg stanowych; bądź z ksiąg stałej ludności z powodu zniszczenia lub niezachowania się tych ksiąg—może być złożony paszport rosyjski wydany przed dnem 1 lipca 1919 roku.
- 3) Gdy niema dokumentów wymienionych w punktach 1 i 2 wówczas koniecznym jest dołączyć poświadczenia obywa-

tełstwa polskiego, które należy uprzednio uzyskać wnosząc o to osobne podanie do Starostwa obecnego zamieszkania. 4) Oprócz jednego z wymienionych pod 1, 2 i 3 zasadniczych dokumentów stwierdzających przynależność gminną i państwową, wymaga się jeszcze dowody uzupełniającej, mianowicie:

- a) metryka urodzenia,
- b) akt ślubu—jeśli osoba interesowana jest mężatką lub wdową, a od wdowy nadto: metrykę zgonu męża,
- c) zaświadczenie Magistratu lub Urzędu gminnego, stwierdzające tożsamość osoby z fotografią,
- d) zaświadczenie biura meldunkowego o zamieszkiwaniu w tut. powiecie bez przerwy w ciągu ostatnich 3-ich miesięcy,
- e) 2 fotografie,
- f) kwit Kasy Skarbowej z opłacenia 1 zł. za blankiet do wodu osobistego,
- g) nadto mężczyźni w wieku od 22 do 40 lat ukończonych winni okazać swą książeczkę wojskową, stwierdzającą stosunek do służby wojskowej.

Delegacja Zw. Rzeźników u p. Naczelnika Urzędu Skarbowego.

Przed kilku dniami delegacja Związku Zawodowego Rzeźników i Wyrobów mięsa na województwo białostockie z p. mecenasem Dr. Ziemińskim odwiedziła Pana Naczelnika Urzędu Skarbowego, która złożyła na ręce Jego memoriał w sprawie wygórowanego wymiaru podatku przemysłowego (obrotowego). Delegacja wyluszczyła dokładnie wszystkie swoje postulaty

i m. inn. prosiła o przedstawienie memoriału Komisji Szacunkowej dla spraw podatku obrotowego i o wezwanie na posiedzenie Komisji rzeczoznawców celem możliwości udzielenia fachowych wyjaśnień co do ceny byłby i rzeczywistego wymiaru. Pan Naczelnik bardzo przychylnie przyjął delegację i przyrzekł ile w możliwości przychylić się do wspomnianych żądań.

Pierwszorzędna pracownia tutez L. REZNIK
mieszcząca się dotychczas przy ul. Lipowej № 2 została przeniesiona na ul. Lipową Nr. 16
Przyjmuje wszelkie zamówienia jak np. kołnierze, futra, palta futrzane i t.p.
Wykonanie solidnie i punktualnie
— ceny przystępne. — 100

OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, na powiat Białostocki, przy ul. Sw. Rocha 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 28 października 1925 r., od godziny 10 z rana, w osadzie Dobrzyńewo Fabryczne, gminy Białostoczek, pow. Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną maszyn i narzędzi do wyrobów noży oraz sprzętów gospodarskich, należących do firmy „Zakłady Przemysłowe Dobrzyńewo” sp. Akc. i oszacowanych na 11283 zł. 32 gr.
Białystok, 18 października 1925 g. 1085.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Lecz. i przedwiedzi. promien. Rentgena i lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 10—1 od 4—8. 2924
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skrone
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 8 2922

Uczeń Warszawa
skłonię Konszarwatorum daje lekcje na „Piano”
Warszawska 22 m. 4. 1086

Opłoseznia drobne
Stenografii uczą wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawska, Mokołowska 39. 1023

Rufy
biuralistka maszynistka z wiadomością buchalterji poszukuje posady. Laskawe oferty do adm. „Dziennika” sub „B. B.” 1082

Czytalcie
Dziennik Białostocki.

Komu brak świadectw szkolnych
przeszkaż w dalszej karierze, niech się zgłosi do Powszechnego Uniwersytetu Kore-spondencyjnego, Warszawska, Chmielna 33 m. 5. Doradza, szybka i skuteczna pomoc dla samouków. Szkoła powszechna gimnazjum, kursy fachowe. Prospekty na żądanie. 1065

APOLLO Największy film sezonu. Zdobył równie powszech. i entuzjastyczny aplauz we wszystkich częściach świata

FOX-FILM

Fenomen, obok którego nikt nie może przejść obojętnie

Obraz mieni się wszystkimi barwami tęczy, kipi ruchem i gwarem olbrzymich mas i olbrzymich zdarzeń, a cyklopowe budowle i olśniewająca wystawa wydzierają okrzyki podziwu z ust widzów

KRÓLOWA SABA

10 Aktów Romans najpiękniejszej kobiety i najmędrszego mężczyzny

W ROLI GŁÓWNEJ

BETTY BLYTHE Najpiękniejsza kobieta świata

Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 w. Kasa od godz. 5-ej

Teatr CAPITOL w Nowym-Jorku wyświetlał przez cały rok zgorą olbrzymi ten film

Komenda Uzupelnnień koni w Grodnie
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października b. r. o godz. 10 min. 30 przed poł. na targu końskim w Białymstoku odbędzie się licytacja źrebaków wojskowych w wieku od 5—7 miesięcy.

Kamienie Żółciowe Cholekinaza W Niemojewskiego
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. kłoność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. Objawy podczas ataków: W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żebra i parcie na kiszce stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dręszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela
Aptekarz-fizjolog **M. NIEMOJEWSKI** Warszawa, Nowy-Swiat 5. L. 777

Dr. Leon KRZYŻAK
Choroby weneryczne, skórne moczopięciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8.
Białystok, ul. Lipowa 22.

Dr. M. KANBL
Chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe
Leczenie i przedwiedzianie promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 10—12 i 5—8 w. Kobiet od 4—5 pp.
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

„MODERN” Dziś Szantażysta Małżeństw

Współczesny dramat erotyczny w 8 aktach ilustrujący pikantne dzieje wyrafinowanego donżuana

W roli tytułowej **RBINHOLD SZYNCCEL** ofiary uwodziciela kreują **ERIKA GLESSNER ERNA MORENA MARGO KUPFER EVI EVA**

Kasa: 5.30 Początek: 6.45
Ceny od 1 złotego.